

Sygn. akt: III AUa 368/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Łodzi

sprawy **J. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o zwrot nienależnie pobranej renty z tytułu niezdolności do pracy,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sieradzu

z dnia 17 stycznia 2012 r., sygn. akt: IV U 1201/11;

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i oddala odwołanie w części dotyczącej obowiązku zwrotu przez J. J. nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2000 r. w kwocie 15.556,95 zł (piętnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt sześć 95/100) złotych;**
- 2. oddala apelacje w pozostałej części;**
- 3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. na rzecz J. J. kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 36 8/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 4 listopada 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. zobowiązał J. J. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 1998 roku do 31 grudnia 2000 roku w kwocie 15.556,95 złotych oraz do zapłaty odsetek za okres od 1 stycznia 1999 roku do 4 listopada 2011 roku, tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 29.062,44 złotych.

Ubezpieczona w odwołaniu wniosła o zmianę decyzji i ustalenie, że nie jest zobowiązana do zwrotu należności głównej oraz odsetek. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sieradzu zmienił decyzję organu rentowego i stwierdził, że J. J. nie jest zobowiązana

do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 1998 roku do 31 grudnia 2000 roku w kwocie 15.556,95 złotych wraz z odsetkami za okres od 1 stycznia 1999 roku do 4 listopada 2011 roku w kwocie 29.062,44 złotych oraz zasądził od ZUS na rzecz ubezpieczonej kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 23 lutego 2011 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 900/10 J. J. została skazana za to, że w okresie od dnia 20 listopada 1997 roku do dnia 31 grudnia 2000 roku w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wprowadziła Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. z siedzibą w Z. w błąd co do zasadności wypłaty świadczenia rentowego, w ten sposób, że nie zachowała przyjętej procedury dotyczącej ubiegania się o przyznanie renty, w tym posłużyła się stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o stanie zdrowia z dnia 20 listopada 1997 roku wystawionym przez lekarza A. O. z rozpoznaniem choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa z dyskopatią i objawowym zespołem korzeniowym i przewlekłej choroby wieńcowej serca z zaburzeniami rytmu zatajając przed pokrzywdzonym rzeczywisty stan zdrowia, a nadto doprowadziła do wydania w dniu 22 grudnia 1997 roku przez lekarza orzecznika J. S. stwierdzającego nieprawdę orzeczenia o swojej całkowitej niezdolności do pracy na okres do grudnia 2000 roku, czym doprowadziła (...) Oddział w Ł. z siedzibą w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty świadczenia w łącznej kwocie 14.375,02 złotych, to jest popełnienia czynu przestępnego wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. i inne oraz za to, że w dniu 21 sierpnia 2001 roku w Z., w toku postępowania o ustalenie niezdolności do pracy, na komisji lekarskiej w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych posłużyła się jako autentycznymi, uprzednio przerobionymi przez inną osobę dokumentami w postaci badania holtera (...) z dnia 19 stycznia 2000 roku opatrzonego pieczęcią lekarza J. Z., wyniku USG serca z D. z dnia 25 stycznia 2001 roku sporządzonego przez lekarza J. K., na których przerobiono imię i nazwisko pacjenta, fragmentu historii leczenia opatrzonego pieczęcią lekarza E. B., stanowiące w rzeczywistości dokumenty leczenia innych, nieustalonych osób, stwierdzające w swej treści uszkodzenie lewej komory serca oraz występowanie wstawkę częstoskurczu nadkomorowego to jest popełnienia czynu przestępnego wypełniającego dyspozycję art. 270 § 1 k.k. W konsekwencji ZUS II Oddział w Ł. decyzją z dnia 4 listopada 2011 roku odmówił J. J. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 listopada 1997 roku do 31 grudnia 2000 roku.

Przy tak ustalonej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy uznał odwołanie J. J. w całości za uzasadnione. Wskazał na art. 138 ust. 1 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, zobowiązana jest do ich zwrotu, z tym, że za okres jedynie 12 miesięcy, jeżeli ta osoba powiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia, a w pozostałych przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata. Odwołując się z kolei do treści art. 84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd pierwszej instancji przyjął, że w art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej chodzi o ostatni okres (12 miesięcy lub 3 lat) liczony od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu świadczenia. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w wywodach zawartych w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 16 października 2009 roku. Wobec powyższego obciążenie skarżącej obowiązkiem zwrotu kwoty z tytułu nienależnie pobranego świadczenia rentowego za okres od 1 stycznia 1998 roku do 31 grudnia 2000 roku, z powołaniem się na przepis art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej i art. 84 ustawy systemowej, jest nieprawidłowe. A skoro nie jest zasadne żądanie należności głównej, to odpada obowiązek zapłaty odsetek.

Dodatkowo Sąd zważył, że w myśl art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS świadczenia uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną i doręczy ją w prawidłowy sposób. Dopiero od daty doręczenia stronie tej decyzji następuje wymagalność roszczenia o odsetki w wysokości i na zasadach prawa cywilnego (art. 359 § 2 k.c.), bowiem dopiero z tą datą dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Na gruncie art. 84 ustawy systemowej nie ma podstaw do naliczania odsetek przed stwierdzeniem obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia i przed wezwaniem do jego zwrotu. Tym samym, skoro decyzja ustalająca obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia została wydana przez organ rentowy w dniu 4 listopada 2011 roku i doręczona skarżącej w

dniu 17 listopada 2011 roku, to dopiero z chwilą doręczenia tej decyzji mogłaby ewentualnie powstać wymagalność roszczenia o odsetki.

Apelację od tego wyroku wywiódł organ rentowy. Zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez przyjęcie, że trzyletni okres, za jaki możliwe jest żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia należy liczyć wstecz od daty zobowiązującej do zwrotu. W świetle tego zarzutu apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył:

Apelacja w części zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy nie jest kwestionowany, zaś istota sporu dotyczy zagadnienia prawnego i sprowadza się do właściwej wykładni materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia oraz prawidłowej subsumcji.

J. J. pobrała w okresie od 1 stycznia 1998 roku do 31 grudnia 2000 roku nienależne świadczenie, w rozumieniu art. 138 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w postaci renty z tytułu niezdolności do pracy. ZUS obciążył ubezpieczoną obowiązkiem zwrotu tego świadczenia w całości uznając, że pobrała je za okres krótszy, niż trzy lata. Natomiast Sąd pierwszej instancji stanowiska tego nie podzielił i akceptując pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 roku (I UZP 10/09, OSNP 2010/7-8/96) uznał, że organ rentowy nie mógł domagać się od ubezpieczonej zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres wykraczający poza termin trzech lat, liczony wstecz od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu. Stanowisko to nie jest trafne.

Do kwestii nienależnie pobranych świadczeń odnosi się - do wszystkich świadczeń z ubezpieczeń społecznych - art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), a w stosunku do świadczeń przysługujących z tytułu renty w związku z niezdolnością do pracy - art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sedno problemu dotyczy interpretacji art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej, a także art. 84 ust. 3 ustawy systemowej. Regulacje te są zasadniczo tożsame stanowiąc, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do nich albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata. Przy czym w art. 84 ustawy systemowej dodaje się, że chodzi o „ostatnie” 12 miesięcy lub trzy lata. Z kolei drugi ze wskazanych przepisów przewiduje wyjątek od powyższej reguły w ust. 5, zgodnie z którym kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego normy prawne zawarte w art. 138 ust. 4 i 84 ust. 3 wymienionych aktów ustanawiają granice dochodzenia nienależnie wypłaconych świadczeń do „wysokości” pobranych w okresie 12 lub 36 miesięcy. Określają one zatem granice finansowe obowiązku zwrotu należności. Konsekwencją powyższego jest przyjmowanie za podstawę obliczenia roszczenia ostatnich ze świadczeń wypłaconych bez podstawy prawnej. Za stanowiskiem takim przemawia kilka argumentów. Ustawodawca w art. 84 ust. 3 ustawy systemowej i art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej posłużył się sformułowaniem „kwota” co pozwala twierdzić, że wymienione w przepisie okresy - roczny i trzyletni - są powiązane właśnie z pojęciem wysokości nienależnie pobranych świadczeń. Innymi słowy, przepisy te określają wysokość owych podlegających zwrotowi sum, poprzez odwołanie się do okresów, tzn. zwrócone muszą być środki otrzymane w ciągu 12 lub 36 miesięcy. Nie jest przekonujące stanowisko, że z art. 84 ust. 3 ustawy systemowej (art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej) wynika, iż dla ustawodawcy ważna w tym przepisie jest nie kwota maksymalna,

jakiej można dochodzić, ale okres, za który można domagać się zwrotu. Przeciwnie, jak już wspomniano w tym artykule ustawy systemowej chodzi właśnie o wysokość określonych kwot. Wniosku przeciwnego nie powinno się wyprowadzać tylko z użycia sformułowania "ostatnich 12 miesięcy" lub "ostatnich 3 lat". Zapis ów oznacza, że za podstawę obliczania roszczenia wynikającego z nienależnie pobranych kwot należy przyjąć ostatnie ze świadczeń wypłaconych bez podstawy prawnej. Ma to swoje uzasadnienie, bowiem wysokość świadczenia przyznanego w danym momencie może z biegiem czasu ulegać zmianie. Taka wykładnia nie prowadzi do zerwania więzi z całą instytucją żądania zwrotu świadczenia. Przepisy art. 84 i 138 przywoływanych ustaw regulują obszerną materię związaną z omawianym mechanizmem i w kolejnych jednostkach redakcyjnych ustanawiają obowiązek zwrotu, definiują pojęcie nienależnego świadczenia i wreszcie określają maksymalną kwotę jakiej może się organ rentowy domagać. Przyjęcie zatem, że wysokość kwoty jest określana przez czasookres, logicznie mieści się w kształcie całej instytucji.

Sąd Okręgowy, powtarzając pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 roku zaznaczył, że choć komentowane jednostki redakcyjne nie są instytucją przedawnienia w rozumieniu prawa cywilnego, to bazują one na podobnym założeniu, że nie można dochodzić pewnych roszczeń, choćby zasadnych, z uwagi na upływ czasu. Tymczasem przyjęcie tej koncepcji rodzi właśnie taki skutek. Zważyć należy, iż żaden z przepisów ustawy systemowej nie wprowadza obowiązku wydania przez organ rentowy decyzji w przedmiocie badanej kwestii. Jednocześnie, choć przepisy art. 84 ust. 3 czy art. 138 ust. 4 nie statuują możliwości przedawnienia należności, to - zdaniem Sądu Okręgowego - miałyby zastrzegać, że decyzja ZUS nie może dotyczyć zwrotu kwot za okres wykraczający poza 12 lub 36 miesięcy przed wydaniem decyzji. Czyniłoby to w istocie decyzję organu rentowego bezprzedmiotową i stałoby w sprzeczności z ratio legis omawianej instytucji, czyli z doprowadzeniem do sytuacji, w której pobierający to świadczenie nie będzie wzbogacony, przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i odzyskaniu kwot wypłaconych niezgodnie z przepisami. Cel ten nie byłby realizowany, gdyby pomiędzy wstrzymaniem wypłaty świadczenia, a decyzją zobowiązującą do zwrotu upłynął roczny lub trzyletni okres, a przecież należy mieć na względzie, że organ rentowy nie został związany przez ustawodawcę żadnym obowiązkowym terminem do wydania decyzji.

Sumując, Sąd drugiej instancji nie podziela argumentacji Sądu Okręgowego, że trzyletni okres wskazany w art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej należy liczyć wstecz od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu tego świadczenia. Stoi natomiast na stanowisku, że okres ów obejmuje czas do ostatniej wypłaty (pobrania) nienależnego świadczenia. Pogląd tej treści zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 16 maja 2012 roku (III UZP 1/12, www.sn.pl). Sąd Okręgowy orzekając w dniu 17 stycznia 2012 roku nie mógł oczywiście znać przywołanej uchwały, lecz dostępna już była informacja o treści zagadnienia prawnego, które w dniu 9 stycznia 2012 roku (III UK 33/11, tamże) sformułował Sąd Najwyższy w związku z problematyką owego trzyletniego okresu z art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej i postanowił przekazać to zagadnienie do rozpoznania powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Fakt ten mógł więc skłaniać składy orzekające do krytycznej refleksji na tle wcześniejszego dorobku judykatury.

Sporna decyzja organu rentowego obejmuje kwotę wypłaconą ubezpieczonej w ciągu trzech lat, licząc od ostatniej wypłaty niezasadnie pobranej przez nią renty, jest więc prawidłowa w części dotyczącej żądania zwrotu należności głównej. Mając to na względzie należało, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zreformować rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym wyroku w zakresie kwoty 15.556,95 złotych i oddalić w tej części odwołanie.

Odnośnie natomiast odsetek od należności głównej Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych nie ma podstaw do naliczania odsetek przed stwierdzeniem obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia i wezwaniem do jego zwrotu. Teza ta jest jednolicie ugruntowana w orzecznictwie, znajduje także potwierdzenie w przywołanych przez Sąd Okręgowych wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku i z dnia 18 grudnia 2008 roku (I UK 210/09, I UK 154/08). Zważyć należy, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane i wypłacane na podstawie decyzji administracyjnych. Z tego względu nie można przyjmować, że świadczenia wypłacane na podstawie istniejącej w obrocie prawnym decyzji podlegały zwrotowi już w dacie wypłaty, pomimo, że przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały. Świadczenia uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wówczas, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną o zwrocie. Jednoznaczne są zwroty użyte w ust. 4 i ust. 7 art. 84 ustawy systemowej, w których mowa

o "kwotach nienależnie pobranych świadczeń ustalonych prawomocną decyzją" oraz o "uprawomocnieniu się decyzji ustalającej te należności". Świadomość pobierania nienależnej renty czy emerytury jest jedną z przesłanek wydania decyzji statuującej obowiązek zwrotu, ale brak jest podstaw do twierdzenia, że wyznacza ona również moment, od którego ubezpieczony staje się zobowiązany.

Apelujący ZUS w części motywacyjnej swego środka odwoławczego wywiódł, że skoro świadczenie jest uzyskiwane w związku z wprowadzeniem w błąd organu rentowego, to ubezpieczony wyrządza mu szkodę czynem niedozwolonym, co sprawia, że zobowiązany jest on do zwrotu świadczeń już w terminach ich wypłaty. Jednakże, pomimo odesłania w art. 84 ustawy systemowej do prawa cywilnego zważyć trzeba, że prawo to nie określa terminów wymagalności zobowiązań z zakresu ubezpieczeń społecznych i co za tym idzie chwili, od której dłużnik opóźnia się ze spełnieniem takiego świadczenia. Określenia, od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także od świadczeń podlegających zwrotowi, należy więc poszukiwać tylko w prawie ubezpieczeń społecznych, tu zaś art. 84 ustawy systemowej stanowi dostateczną wskazówkę interpretacyjną, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia powstaje z chwilą doręczenia decyzji osobie zobowiązanej. Zwrot „żądać zwrotu” z ust. 3 należy rozumieć, jako doręczenie decyzji w tym przedmiocie. Dopiero od momentu doręczenia można mówić o pozostawaniu przez dłużnika w opóźnieniu. W niniejszej sprawie zaskarżona decyzja obejmowała odsetki za okres od 1 stycznia 1999 roku do 4 listopada 2011 roku, tj. do momentu jej wydania, a więc przed doręczeniem, toteż w aspekcie powyższych uwag jasne jest, że żądanie ich zapłaty przez ZUS było nieuprawnione. Bezzasadna w tej części apelacja organu rentowego uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł według stawek określonych w § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z zm.).